

PRZYPADKI Z CODZIENNEJ PRAKTYKI

PRZYPADEK 1.

Nadruchliwość, impulsywność i problemy z koncentracją, podejrzenie ADHD

Chłopiec H.M., ur. 07.11.1990 r.

Konsultacja i wywiad homeopatyczny 21.03.2000 r.

Przyczyną konsultacji są rosnące problemy szkolne związane z nadmierną ruchliwością, impulsywnością, niezdolnością skoncentrowania się i przeszkadzaniem podczas zajęć szkolnych:

- niespokojny ruchowo, rozpiera go nadmiar energii, ma duże trudności z usiedzeniem w jednym miejscu,
- jest przy tym nadmiernie gadatliwy, „buzia mu się nie zamyka”,
- reaguje często bardzo impulsywnie, przeszkadza innym w szkole, wtrącając stale swoje trzy grosze,
- potrafi każdego przegadać, ale często w trakcie dłuższej wypowiedzi traci wątek i odbiega od tematu,
- krytycznych uwag nie przyjmuje spokojnie – dyskutuje, kłóci się podnosząc głos (nie jest przy tym agresywny),
- na biurku „produkuje” niemożliwy do opanowania chaos, w którym sam się gubi,
- jest niesłuchanie zapominalski: to, co wczoraj umiał, do dzisiaj już zapomniął,
- wymaga ciągłej kontroli i przypominania o oczywistych sprawach (jak np. o porannym umyciu zębów),
- zaczyna mnóstwo rzeczy i niczego nie kończy, nie potrafi się dłużej koncentrować na jednym,
- czasem wydaje się być myślami gdzie indziej, połączony w marzeniach, nie słyszy wtedy, gdy się do niego mówi,
- ma duże problemy z pisaniem: robi wiele błędów, pisze niechętnie i bardzo powoli,
- liczyć potrafi bardzo szybko i dobrze,
- ma bardzo dobre zdanie o sobie, uważa się za najlepszego we wszystkim,
- przez dzieci lubiany, jest bowiem towarzyski, wysportowany, otwarty, wesoły i chętnie pomaga innym, również słabszym,
- w stosunku do rodziców z reguły czuły, miły, chętnie się tuli, lubi być pieszczony.

Repertoryzuje (program komputerowy MacRepertory):

- *potrzeba ruchu* (79 leków)
- *gadatliwość, zmienia często temat* (19 leków)
- *podejmuje wiele, ale nie kończy* (26 leków)
- *koncentracja utrudniona u dzieci* (8 leków)
- *śni na jawie* (59 leków)
- *skłonność do pośpiechu* (138 leków)
- *skłonności do sprzeciwiania się* (47 leków)
- *błędy w pisaniu* (106 leków)
- *zdolności matematyczne, w liczeniu* (4 leki)

Dodatkowo uwzględniłam dalsze uzyskane informacje:

- *ucisk ubrania pogarsza* (44 leki)
- *wymioty w nocy* (61 leków)
- *krwawienie z nosa rano przy obudzeniu* (7 leków)
- *nieprzyjemna, odrzucająca woń z ust* (197 leków)

Na czołowym miejscu pojawia się Lachesis, które występuje aż w 12-stu rubrykach, a nie występuje jedynie w pierwszej: *potrzeba ruchu !!!* W 10 rubrykach występuje Nux vom., w 9 – Lyc., Phos. i Sulph. Chłopiec otrzymuje **Lach. C200**.

Konsultacja 21.07.2000 r.

W pierwszych 2 tygodniach po zażyciu Lachesis nastąpiło tak wielkie nasilenie wszystkich problemów, że wychowawczyni szkolna wezwała matkę na rozmowę. Następnie pojawiła się wyraźna poprawa: chłopiec stał się spokojniejszy, potrafił się lepiej skoncentrować, zaczął robić mniej błędów w pisaniu, przestał przeszkadzać na lekcjach. Ten zadawalający stan utrzymywał się przez prawie 3 miesiące, po czym nastąpił stopniowy nawrót problemów. Postanowiłam odczekać aż do całkowitego nawrotu objawów nie podając na razie żadnego leku

Konsultacja 20.11.2000 r.

Od września uczęszcza do czwartej klasy; nadru-chliwość, problemy z koncentracją i przeszkadzanie na lekcjach – jak przed terapią. **Lach. C200**.

Konsultacja 05.02.2001 r.

Pozytywne działanie leku pojawiło się dość szybko, tym razem bez początkowego zaostrzenia objawów. Jak na razie lek działa: nauczyciele i rodzice są zadowoleni.

Konsultacja 04.03.2002 r.

Działanie leku utrzymywało się do końca ubiegłego roku szkolnego. Po wakacjach chłopiec zmienił szkołę i stopniowo pojawiły się stare problemy, tak że aktualnie jest tak, jak przed pierwszą dawką Lachesis: nie może usiedzieć spokojnie w ławce, stukając ciągle ołówkiem w blat stołu, zabiera głos niepytany, przeszkadza nauczycielom i uczniom, w pisaniu robi coraz więcej błędów, nie potrafi się na niczym skoncentrować.

Otrzymuje **Lach. C1000**.

Konsultacja 22.04.2002 r.

Wkrótce po podaniu Lachesis C1000 zachorował na ospę wietrzną, którą przeżył bez większych problemów, kłopoty szkolne uległy w międzyczasie poprawie: koncentruje się lepiej, przestał przeszkadzać na lekcjach (nauczyciele są zadowoleni).



PRZYPADEK 2.

Nadruchliwość, agresywne zachowanie, zaburzenia emocjonalne, podejrzenie ADHD

Chłopiec T.K., ur. 18.02.1993 r.

Konsultacja 20.03.1998 r.

Zawsze był nadmiernie ruchliwy, ale poważniejsze problemy zaczęły się od czasu narodzin młodszego brata (05.10.1996):

- nie potrafi usiedzieć ani przez chwilę w jednym miejscu, nie potrafi się skoncentrować na najprostszej zabawie,
- zafascynowany przemocą, prowokuje, bije, opowiada, że bicie mu się podoba,
- nie umie ukryć zazdrości, jest agresywny: bije brata, złości go, często opowiada, że go zabije, że mu odetnie nożem głowę, próbował już nawet sięgnąć po nóż kuchenny,
- bije też każdego, kto okaże sympatię bratu,
- z przedszkola same skargi: bije dzieci, przeklina, nie bierze udziału we wspólnych zabawach, nie reaguje na pytania lub polecenia.

Repertoryzuje (program komputerowy MacRepertory) najistotniejsze objawy:

- *niepokój ruchowy, nerwowość u dzieci* (79 leków)
- *zazdrość* (71 leków)
- *skłonności do bicia* (18 leków)

- *chęć zabijania nożem* (11 leków)
- *skłonność do przeklinania* (77 leków)
- *skłonność do masturbacji, zabawiania się narzędziami płciowymi* (18 leków)
- *niechęć do odpowiadania na pytania* (81 leków)
- *niechęć do jedzenia, odmawia jedzenia* (32 leki)

Jedynym lekiem występującym we wszystkich ośmiu rubrykach jest Hyoscyamus (wartościowość 25), w siedmiu rubrykach występuje Bell. (wartościowość 6), w sześciu Stram. i Ars. (wartościowość 9 i 7). Chłopiec otrzymuje **Hyos. C200**.

Konsultacja 24.04.1998 r.

Zachowanie chłopca uległo zmianie na lepsze: przede wszystkim niewiarygodnie zmniejszyła się agresywność, przestał bić brata, skończyły się skargi z przedszkola – w dalszym ciągu utrzymuje się duża ruchliwość.

Konsultacja 28.10.1999 r.

W międzyczasie zaczął chodzić do pierwszej klasy szkoły podstawowej, gdzie zaczęto podejrzewać ADHD:

- nadruchoły, nie może siedzieć, biega po klasie, ma ogromne problemy z koncentracją, wszystko rozprasza jego uwagę, niczego nie kończy, przeszkadza na lekcjach, reaguje agresywnie: bije dzieci, przeklina, wybucha z powodu drobiazgów, nie słucha nauczyciela,
- w domu powróciła silna zazdrość i agresywne zachowanie w stosunku do brata, jak też wzmożona tendencja do masturbacji (zdejmuje spodnie i bawi się intensywnie członkiem).

Podaję ponownie **Hyos. C200**, który występuje dodatkowo w rubrykach:

- *pożądanie bycia nagim* (15 leków - tylko Hyos. 4-wartościowy)
- *biega wkoło* (36 leków – Hyos., Stram., Verat. 3-wartościowe)
- *koncentracja utrudniona* (332 leki - m.in. Hyos. 2-wartościowy)

Konsultacja 08.12.1999 r.

Znakomicie zareagował na lek – nauczyciel jest pozytywnie zaskoczony:

- chłopiec jest spokojniejszy, słucha, stara się, choć ma jeszcze problemy z koncentracją,
- przestał bić i przeszkadzać,
- poprawiło się też zachowanie w domu,
- tylko sporadycznie bawi się jeszcze narzędziami płciowymi.

Konsultacja 19.07.2000 r.

Od ok. 3 tygodni (wkrótce po tym, jak w krótkim odstępie czasu zmarły 3 bliskie osoby w rodzinie) nawrót wszystkich problemów:

- niepokój ruchowy, rozproszenie uwagi, prowokujące i agresywne zachowanie, zwłaszcza w stosunku do brata i kolegów szkolnych,
- zaburzenie snu, intensywne masturbowanie się, przeklinanie.

Podaję **Hynos. C1000**.

Konsultacja 06.11.2000 r.

Jest w drugiej klasie, ma ciągle trochę problemów z koncentracją, ale poza tym wszystkie inne dolegliwości zniknęły.

Konsultacja 14.02.2001 r.

Działanie leku utrzymuje się, w szkole nie ma żadnych problemów:

- zachowanie dobre,
- pojawił się nowy objaw: perfekcjonizm – wszystko musi być zrobione super, na medal, bez błędu.

Informacja: luty 2002 (przy okazji konsultacji dotyczącej brata)

Wszystko bez zmian, matka i wychowawczynie (jest w trzeciej klasie) bardzo zadowolone z zachowania i postępów szkolnych chłopca, w dalszym ciągu tendencje do perfekcyjnego wykonywania zadań!



PRZYPADEK 3.

ADD, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia zachowania społecznego

Chłopiec B.S., ur. 27.06.1994

Konsultacja 28.11.2001 r.

Jako sześciolatek poszedł do szkoły, przez pół roku wcale nie odrabiał lekcji, obecnie jest w drugiej klasie:

- w matematyce dobry, ale bardzo niepewny, ma ogromne problemy z niemieckim, pisze niechętnie, robi dużo błędów, nie potrafi się skoncentrować, nie jest w stanie zajmować się dłużej jedną rzeczą, trzeba go ciągle pilnować, psuje gumki, ołówki i wszystko, co mu wpadnie w ręce, nerwowo gryzie paznokcie,
- nie słucha, wszystko trzeba mu powtarzać 100 razy – sam nie wpadnie na to, żeby umyć zęby lub ręce (codziennie od wielu lat to samo),

- zachowanie w domu i w szkole: agresywne i prowokacyjne, impulsywny, wybucha przy najmniejszej okazji, nie zna granic, łamie wszystkie reguły,
- matka nie ma już ochoty chodzić z nim gdziekolwiek z powodu jego zachowania (umyślnie prowokuje i złości innych),
- niechętnie chodzi do szkoły, nie ma kolegów, trzyma się z dala od innych,
- lekcje odrabia godzinami, w szkole nie jest nigdy gotowy, często otrzymuje kary za złe zachowanie i nieposłuszeństwo na lekcjach,
- jakieś niewytłumaczalne znaczenie ma dla niego ogień: prawie codziennie (jak w transie) rysuje obrazki przedstawiające ogień i zniszczenie,
- był kilkakrotnie badany i testowany w centrum socjalno-pediatrycznym, gdzie stwierdzono zaburzenia z wyraźnymi elementami ADD przy normalnej inteligencji:
- propozycja leczenia metylfenidatem została na razie przez rodziców odrzucona,
- od października otrzymuje ergoterapię.

Zaczynam repertoryzację (program komputerowy MacRepertory); za najbardziej zadziwiający objaw uważam fascynację ogniem - szukając odpowiedniej rubryki natrafiam na:

- *sny o ogniu (87 leków: w tym 3-wartościowe Anac., Hep. i Mag-c.)*

dalej biorę pod uwagę:

- *gadatliwy (170 leków)*
- *kłótlivy (174 leki)*
- *nieposłuszny (45 leków)*
- *silna złość, wściekłość (100 leków)*
- *odpychający, niechętny (67 leków)*
- *marzący (233 leki)*
- *trudności w zasypianiu (45 leków)*
- *pożądanie owoców (53 leki)*

We wszystkich dziewięciu rubrykach występuje Hep. (wartościowość 19) i Lach. (14), w ośmiu Sulph. i w siedmiu Anac. Chłopiec otrzymuje **Hep. C200**.

Konsultacja 11.03.2002 r.

W pierwszych 3 tygodniach po zażyciu Hep. wystąpiło silne pogorszenie zachowania, potem nastąpiła niewielka poprawa:

- B. zaprzyjaźnił się ze starszym od siebie (11-letnim) chłopcem, który również ma podobne problemy (ADD),
- obaj chłopcy potrafią się bawić razem całymi godzinami,

- zniknęły trudności z zasypianiem i przez ok. 4 tygodnie wydawało się, jakby zachowanie uległo pewnej poprawie,
- odrabianie lekcji sprawiało mniej problemów (był szybciej gotowy),
- w lutym zachorował: przez prawie 2 tygodnie cierpiał na infekcję żołądkowo-jelitową (wywołaną przez salmonellę), po której wszystko (poza zasypianiem) uległo ponownemu pogorszeniu, a od ok. tygodnia jest już bardzo źle,
- nowym objawem jest pojawianie się przed ok. 3 tygodniami swędzącej, krwawiącej po drapaniu wysypki w obu zgięciach łokciowych (silniejszej po stronie prawej).

Podalam ponownie **Hep. C200**



PRZYPADEK 4.

Zaburzenia snu, nadmierna ruchliwość i agresywne zachowanie (podejrzenie wczesnodziecięcego ADD)

Chłopiec F.F., ur. 20.07.1999 r. – drugie dziecko zdrowych rodziców. Starszy o 4 lata brat chorował w okresie niemowlęcym, ma drgawki typu BNS – leczony ACTH, rozwija się prawidłowo, zdrowy. W dalszej rodzinie poza nadciśnieniem u matki i rakiem rdzenia kręgowego, z którego powodu zmarł dziadek matki, nie występują inne choroby.

Konsultacja 16.02.2001 r. (anamneza homeopatyczna).

Niezwykła ruchliwość dziecka zwróciła uwagę matki już podczas ciąży – zwłaszcza w godzinach wieczornych „szalało” ono w jej brzuchu.

Zaraz po porodzie (10 dni przed terminem, siłami natury, bardzo szybki) zaistniały problemy ze snem, które utrzymują się do tej pory; jeszcze nigdy chłopiec nie zasnął w łóżeczku ani w wózku.

W pierwszych miesiącach życia darł się przez całą noc i dzień – zasypiał tylko gdy był noszony, kołysany – każda próba położenia go kończyła się natychmiastowym obudzeniem. Aktualnie matka kładzie się razem z nim, a on obejmuje ją ściśle całym ciałem i trzymając jeden smoczek w ręce, drugi w buzi, przytulony, jakby się czegoś bał – po prawie półtoragodzinnym leżeniu i wyraźnej niemożności zaśnięcia mimo zmęczenia, zasypia. Jeśli matka w tym czasie odejdzie, nie śpi dłużej niż 30-60 minut, jeśli matka leży z nim dalej, śpi ok. 2-3 godzin – potem budzi się nagle, gwałtownie, z płaczem i cała procedura zasypiania zaczyna się od początku.

W okresie żąbkowania (zawsze wyrzywały się mu 4 zęby naraz) noce były jeszcze gorsze i matka nie mogła od niego odejść przez całą noc, gdyż natychmiast budził się i krzyczał.

Wszelkie dotychczasowe próby terapii (zarówno lekami homeopatycznymi: Cham., Bell., Puls., Rhus tox., Zinc., herbatkami ziołowymi, czy też według schematów opracowanych przez psychologów) nie przyniosły dotychczas żadnych rezultatów.

Następnym problemem jest jego nadmierna ruchliwość i agresywne zachowanie: cały czas w ruchu, w biegu – ma się wrażenie, że nie potrafi powoli chodzić ani bawić się spokojnie tylko jedną zabawką. Nawet gdy siedzi przy stole, każda część jego ciała jest w ruchu, a ręce zajęte kilkoma rzeczami naraz. Gdy czegoś mu się zabrania, rzuca się na ziemię, albo ze złości wali głową o ścianę albo o okno. Czasami nawet bez dostrzegalnych powodów bije się po głowie, gryzie róg stołu lub rzuca czym popadnie; popsuł już bardzo dużo rzeczy.

Od listopada zmiany skórne na policzkach (skóra szorstka, zaczerwieniona) i na grzbiecie lewej ręki – drapie się zwłaszcza podczas snu i po obudzeniu.

Lewe jądro początkowo niezstąpione, gdy miał 1 rok zastosowano terapię hormonalną – w mosznie.

Repertoryzuje:

- *bije z wściekłości* (11 leków),
- *bije głową o ścianę* (15 leków),
- *rzuca przedmiotami* (23 leki),
- *gryzie przedmioty* (13 leków, rubryka skrzyżowana),
- *lęk nocą u dzieci* (17 leków),
- *paniczny lęk przed samotnością* (95 leków),
- *budzi się nagle, jakby przerażony* (141 leków),
- *potrzeba ruchu* (80 leków),
- *żąbkowanie trudne, z problemami* (85 leków),

W 8 rubrykach występuje Ars. i Tub., w 7 – Stram. i Hyos., a w 6 – Bell. i Cina.

Wybieram **Tub.**: fakt, że problemy zaczęły się natychmiast po urodzeniu, wydaje mi się wskazówką, że chodzi tu o przypadek miazmatyczny.

05.03.2001 r. chłopiec otrzymuje **Tub. bov. C200**.

Konsultacja telefoniczna 13.03.2001 r.

Matka jest zachwycona: od 06.03. dziecko śpi! Co prawda musi się z nim położyć, ale chłopiec zasypia natychmiast, w nocy budzi się raz, ale bez problemu zaraz zasypia. Zniknęła też swędząca wysypka z grzbietu lewej ręki.

Konsultacje między 14.03.2001, a 02.04.2001

14-go zachorował na zapalenie oskrzeli, któremu towarzyszyła wysoka, utrzymująca się przez 5 dni, gorączka (badanie krwi wskazywało na etiologię wirusową), powróciły zaburzenia snu i krańcowo agresywne zachowanie.

Ponieważ zaburzenia te nie uległy złagodzeniu po wyzdrowieniu, uznałam, że działanie leku zostało w jakiś sposób zantydutowane i podałam ponownie **Tub. bov. C200** (29.03.).

31.03. pojawiła się plamista, nieswędząca wysypka na całym ciele, która zniknęła samoistnie w ciągu 2 dni, za to 02.04. chłopiec zachorował na opryszczkowe zapalenie jamy ustnej.

Konsultacja 11.04.2001 r.

Zapalenie jamy ustnej ustąpiło, zachowanie w ciągu dnia uległo poprawie, ale chłopiec jest „uwieszony” na matce, wieczorem „pada” ze zmęczenia, budzi się 2, 3 razy w ciągu nocy, krzyczy, uspokaja się i zasypia w ramionach matki.

Od wczoraj nawrót wysypki na lewej ręce.

Dowiaduję się, że od czasu zapalenia oskrzeli wypija codziennie litr herbatki rumiankowej!

Zalecam nie podawać więcej rumianku i postanawiam odczekać.

Konsultacja 03.05.2001 r.

Właściwie wszystko jest jak na początku: problemy ze snem i z zachowaniem jak przed rozpoczęciem leczenia w marcu.

Ponownie analizuję przeprowadzoną repertoryzację (oczywiście było mnóstwo czynników, które mogły antydutować działanie nozody), ale zanim ewentualnie powtórzę **Tub.**, postanawiam wypróbować działanie **Stram. C30**.

Konsultacja 23.05.2001 r.

Od 2 dni infekcja gorączkowa, której towarzyszy katar, zapalenie spojówek, zapalenie prawego ucha i pojedyncze afty w jamie ustnej.

Dowiaduję się, że od 06.05. chłopiec śpi (po raz pierwszy w życiu) w pozycji kolankowo-łokciowej, z pupą do góry, i że zachowanie i sen nie uległo do tej pory większej poprawie. Podaję **Tub. alt Koch C200**.

Konsultacja 19.06.2001 r.

4 dni po podaniu globulek zniknęły problemy ze snem, po 2 tygodniach nasiliła się wysypka (drapie się nawet przez sen), natomiast prowokujące, hiperaktywne i agresywne zachowanie nie uległo jak na razie poprawie. Zalecam odczekać, ale zgłosić się natychmiast w razie nawrotu problemów ze snem.

Konsultacja 19.07.2001 r.

Śpi nadal dobrze, wysypka przestała swędzieć, natomiast z zachowaniem jest coraz gorzej: prowokuje, rzuca przedmiotami z wściekłości, gryzie, bije głową o ścianę, cały czas w ruchu, nie chodzi, tylko biega, że trudno za nim nadążyć.

Dostaje drugą dawkę **Tub. alt. Koch C200**.

Konsultacja 29.07.2001 r.

21.07. najpierw pojawiła się biegunka, a 3 dni później zagorączkował.

Zachowanie poprawiło się już w ciągu pierwszych dni po podaniu leku.

Konsultacja 10.09.2001 r.

Przed dwoma tygodniami opryszczkowe zapalenie jamy ustnej (leczone Zoviraxem przez lekarza, który zastępował mnie podczas urlopu), od półtora tygodnia nawrót problemów ze snem i pogorszenie zachowania.

Trzecia dawka **Tub. alt. Koch C200**.

Konsultacja 04.10.2001 r.

Dopiero tydzień po podaniu Tuberculiny sen uległ poprawie, zachowanie jak na razie się nie poprawiło. Od 2 dni kaszle, ale nie gorączkuje.

Zalecam odczekać, ale zgłosić się natychmiast w przypadku pogorszenia.

Konsultacja 24.01.2002 r.

Śpi dobrze, zachowanie dużo lepsze, tylko czasami potrafi się złościć, krzyczy wtedy, ale nie jest agresywny.

Szczepienie (powtórzenie szczepionki Di-Te-Per z Hib i Polio), na które zareagował miejscowym obrzękiem i rumieniem.

Konsultacja 18.02.2002 r.

Wysoka gorączka, kaszel, brak pragnienia, płaczliwość, a przy tym pojawiła się znowu agresja w stosunku do matki.

Badaniem przedmiotowym stwierdzam zapalenie oskrzeli (prawa strona mocniej zajęta niż lewa) i zaczerwienienie prawej błony bębenkowej.

Podaję **Tub. alt. Koch C1000**.

Konsultacja 26.02.2002 r.

Gorączka ustąpiła drugiego dnia po podaniu leku, kaszel się zmniejszył (kaszle jeszcze tylko podczas wysiłku fizycznego), osłuchowo płuca i oskrzela bez zmian patologicznych.

Zachowanie się poprawiło.

Konsultacja 19.04.2002 r.

Od paru tygodni nawracające, swędzące, a po drapaniu – krwawiące, głębokie pęknięcia za płatkiem prawego ucha.

Poza tym nie ma żadnych problemów: zdrowy, śpi dobrze, grzeczny, rzadko kiedy reaguje złością („nie częściej niż inne dzieci”), jest jednak nadal bardzo ruchliwy (dużo bardziej niż inne dzieci w jego wieku).

Po raz pierwszy szczepienie przeciwko odrześwinie-różyczce.

Przepisuję maść zawierającą Calendula Urtinktur, którą zalecam smarować, gdy skóra za uchem będzie rozdrapana do krwi.

Konsultacja 14.05.2002 r.

Od tygodnia kaszle, ale tylko w nocy między północą a godz. 3 rano (nie budzi się przy tym); badaniem osłuchowym nie stwierdzam nieprawidłowości.

Dowiaduję się, że 10 dni po szczepieniu wystąpiła wysypka na twarzy, która samoistnie ustąpiła, natomiast pęknięcia za uchem nie uległy do tej pory większym zmianom, zachowanie i sen bezproblemowe (jak w kwietniu).

Postanawiam poczekać na nawrót starszych problemów lub pojawienie się jeszcze dalszych nowych objawów.



PRZYPADEK 5. **Ostre zapalenie płuc**

Chłopiec M.S., ur. 10.10.1996 r.

Konsultacja 29.04.2002 (godz. 11.30):

- korpulentny, bardzo blady, w złym stanie ogólnym, ma spuchnięte powieki,
- gorączkuje wysoko od trzech dni, kaszle,
- apetyt bardzo zły (poza słodyczami), pragnienie dobre,
- od dzisiaj w nocy (obudził się po godz. 3.00) skarży się na ból po prawej stronie w dolnej części klatki piersiowej podczas oddychania,
- oddycha bardzo płytko, cały czas próbuje wstrzymać odruch kaszlu,
- badaniem osłuchowym płuc stwierdzam liczne drobne rżężenia po prawej stronie,
- poza tym lekkie zaczerwienienie lewej błony bębenkowej.

Repertoryzuje (program komputerowy MacRepertory):

- *zapalenie płuc prawostronne* (18 leków),
- *zapalenie płuc u małych dzieci* (14 leków),
- *ból klatki piersiowej – pogorszenie podczas głębokiego oddychania* (96 leków),
- *pogorszenie po godz. 3 w nocy* (49 leków),

We wszystkich rubrykach występują wysokowartościowe Bry. i Kal. c.

Różnicuję i wybieram **Kalium carbonicum**: chłopiec jest bardzo spokojny, grzeczny, posłuszny („żeby zawsze był taki...” – mówi matka), a nie, jak w przypadku Bry., rozdrażniony, pragnący, aby go zostawiono w spokoju.

Bólu klatki piersiowej nie pogarsza zmiana pozycji ciała (jak u Bry., która z tego powodu leży nieruchomo), ani oddychanie.

Również dość gwałtowny rozwój choroby, pożądanie słodczy (a nie zimnych napojów) i spuchnięte powieki – przemawiają za Kal. c.

Chłopiec otrzymuje **Kal. carb. C200** – proszę o telefon za kilka godzin.

Konsultacja telefoniczna 29.04.2002 (godz. 18.00):

Chłopiec spał przez 3 godziny, gorączka spadła (38°C), wydaje się być w lepszym stanie, przestał się skarżyć na ból w klatce piersiowej.

Konsultacja 03.05.2002:

Od 1 maja nie gorączkuje, prawie wcale już nie kaszle, apetyt aż za dobry („jakby chciał wszystko nadrobić”). Płuca osłuchowo w normie.



PRZYPADEK 6. **Ostre ropne zapalenie migdałków**

Dziewczynka S.W., ur. 13.07.2000 r.

Konsultacja 21.03.2002:

- od 5 dni wysoka gorączka (powyżej 39°C),
- stan ogólny zły (dziecko słabe, płaczące, bez apetytu),
- twarz mocno zaczerwieniona, spocona,
- pogorszenie nocą (gorączka, poty, niepokój),
- uderzająca, cuchnąca woń z ust,
- gardło: migdałki bardzo powiększone, silnie zaczerwienione, obustronnie obłożone (masywne ropne naloty), ślinotok,
- powiększone szyjne węzły chłonne.

Repertoryzuje (program komputerowy MacRepertory):

- *ropienie migdałów* (57 leków),
- *ślinotok* (355 leków),
- *cuchnąca woń z ust* (250 leków),
- *poty całą noc bez ulgi* (5 leków),

przez wszystkie rubryki przewija się Merc. i Hep. (Merc. wszędzie jako lek 3-wartościowy).

Jeszcze w gabinecie dziewczynka otrzymuje 2 globulki **Merc C30**. 5 globulek wręczam matce z zaleceniem rozpuszczenia w wodzie i podawania w ciągu następnych godzin plastikową łyżeczką w dłuższych odstępach czasu (aż do nastąpienia poprawy), proszę o telefon najpóźniej następnego dnia.

Konsultacja telefoniczna 22.03.2002:

Temperatura opadła jeszcze wieczorem, noc była spokojna, dziecko jest w dobrym stanie, bawi się.

Konsultacja 25.03.2002:

Stan ogólny bardzo dobry, dziecko bardzo aktywne, wesołe, apetyt doskonały („jakby chciała wszystko nadrobić”).

Gardło: migdałki niewielkie, lekko zaróżowione, bez nalotów („jakby nigdy nie było chore, gdybym na własne oczy nie widziała, trudno by mi było uwierzyć, że 4 dni temu były tak silnie zaropiałe”).



PRZYPADEK 7.

Zaburzenia snu, agresywne zachowanie i wysypka

Chłopiec N.B., ur. 16.05.2000 r.

Konsultacja 20.11.2001 z powodu **zaburzeń snu, agresywnego zachowania i wysypki** od ok. 6 tygodni: przedtem grzeczny, dobry, przesypiał bez problemu noc, od 6 tygodni bije, kopie, rzuca przedmiotami, na wszystko reaguje krzycząc „nie” – ma przy tym zaczerwienioną spoconą głowę, i nie daje się w żaden sposób uspokoić.

Wieczorem nie chce iść spać, zachowuje się niegrzecznie i agresywnie, potem co noc budzi się (o różnych porach), mimo zmęczenia godzinami nie zasypia, chce się bawić, a przy próbie położenia – reaguje rozdrażnieniem i agresją, czasami krzyczy też w półśnie – nie dając się obudzić ani uspokoić.

Czerwona, łuszcząca się wysypka na twarzy i plecach (nieswędząca), dużo intensywniejsza w trakcie napadu złości, pojawiła się również około 6 tygodni temu.

Wywiad:

06.09.2001 urodziła mu się siostrzyczka i jeszcze w czasie pobytu matki w klinice położniczej N. przez tydzień wysoko gorączkował w przebiegu opryszczkowego zapalenia jamy ustnej (leczonego najpierw Mercurius sol., a potem Borax).

W stosunku do siostry jest (pozornie?) bardzo dobry, troskliwy, nie okazuje ani zazdrości, ani agresji.

6 tygodni wcześniej odbyły się urodziny mamy – wśród zaproszonych gości była mała, bardzo agresywna dziewczynka, która wielokrotnie bez powodu biła i gryzła przerażonego, niebroniącego się wówczas chłopca. Po tym wydarzeniu zaczęły się napady wściekłości i zaburzenia snu u N. („tak, jakby chciał ją naśladować” – stwierdzają rodzice).

Repertoryzuje (MacRepertory):

- *silna złość, wściekłość* (100 leków),
- *złość, wściekłość u dzieci* (24 leki),
- *złość, wściekłość, z silnym zaczerwienieniem twarzy* (13 leków),
- *bezsennaść u dzieci* (33 leki),
- *bezsennaść, choć śpiący, zmęczony* (125 leków),
- *krzyczy, wrzeszczy przez sen* (87 leków).

We wszystkich rubrykach występuje Chamomilla (wartościowość 14) i Belladonna (wartościowość 8).

Porównuję oba leki i zdecydowanie odrzucam Belladonnę (za mało tu tej dzikości, tego delirium, pobudzenia mózgowego, tego szaleństwa, które ma w sobie Bell.), a wybieram Chamomillę (**nadwrażliwe, wściekające się, agresywne dziecko, niedające się dotknąć ani uspokoić, budzące się i krzyczące po nocach**).

N. dostaje **Chamomillę C30**.

07.12.2001 (telefon rodziców):

Już 2-3 dni po zażyciu leku – wszystko się poprawiło: cała agresja i złość zniknęły, N. jest jak wcześniej dobry, grzeczny, bez problemów zasypia i przesypia noc; zniknęła również wysypka skórna.

Sylvia Kawka
lekarz ogólny, homeopata